



LIFE IS FOR SHARING.

T-Mobile Polska S.A.  
ul. Marynarska 12, 02-674 Warszawa

Sz. P. Jacek Oko  
Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej  
ul. Giętdowa 7/9  
01-211 Warszawa

DG-1600/DPRA/7/2021/MK

Data 2 sierpnia 2021 r.

**Stanowisko konsultacyjne dotyczące projektu decyzji w sprawie hurtowego rynku świadczenia usługi zakańczania połączeń głosowych w ruchomej publicznej sieci telefonicznej (sieci telefonii komórkowej) T-Mobile Polska S.A.**

Szanowny Panie Prezesie,

W związku z rozpoczęciem w dniu 5 lipca 2021 r. konsultacji projektu decyzji w przedmiocie określenia rynku właściwego jako rynku świadczenia usługi zakańczania połączeń głosowych w ruchomej publicznej sieci telefonicznej (sieci telefonii komórkowej) T-Mobile Polska S.A., (dalej „rynek zakańczania połączeń w ruchomej sieci T-Mobile”), ustalenia, że na tak zdefiniowanym rynku występuje przedsiębiorca telekomunikacyjny o znaczącej pozycji rynkowej, wyznaczenia T-Mobile Polska S.A. (dalej „T-Mobile” lub „Spółka”) jako przedsiębiorcy telekomunikacyjnego o znaczącej pozycji rynkowej oraz utrzymania i zmiany obowiązków regulacyjnych (dalej „Projekt decyzji”), w imieniu T-Mobile, przedstawiam następujące stanowisko.

**T-MOBILE POLSKA S.A.** z siedzibą w Warszawie

Adres: ul. Marynarska 12, 02-674 Warszawa

Telefon: +48 22 4136000 | E-mail: boa@t-mobile.pl | Internet: www.t-mobile.pl

Zarząd Spółki:

Andreas Maierhofer – Prezes Zarządu;

Cezary Albrecht – Członek Zarządu, Dyrektor ds. Prawnych, Bezpieczeństwa i Zarządzania Zgodnością;

Juraj András – Członek Zarządu, Dyrektor ds. Finansowych;

Dorota Kuprianowicz-Legutko – Członek Zarządu, Dyrektor ds. Polityki Personalnej;

Goran Marković – Członek Zarządu, Dyrektor ds. Rynku Prywatnego;

Petri Pehkonen – Członek Zarządu, Dyrektor ds. Technologii i Innowacji;

Agnieszka Rynkowska – Członek Zarządu, Dyrektor ds. Rynku Biznesowego.

Spółka zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie,

XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

KRS 0000391193 | NIP 526-10-40-567 | Regon 011417295

Kapitał zakładowy 711 210 000 złotych, kapitał wpłacony w całości.

Konto bankowe: mBank S.A. OR/Warszawa, nr 74 1140 1010 0000 3369 1400 1001



Na wstępie pragniemy zwrócić uwagę, iż w związku z wydaniem rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2021/654 z dnia 18 grudnia 2020 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 poprzez określenie jednolitej maksymalnej ogólnounijnej stawki za zakończenie połączenia głosowego w sieci ruchomej oraz jednolitej maksymalnej ogólnounijnej stawki za zakończenie połączenia głosowego w sieci stacjonarnej (Dz. U. UE z 22.04.2021, L 137/1, dalej „Rozporządzenie delegowane”), brak jest powodów do dalszej regulacji rynku zakańczania połączeń w ruchomej sieci T-Mobile.

Poprzez Rozporządzenie delegowane, na wszystkich dostawców usług zakańczania połączeń w sieciach ruchomych w Unii Europejskiej, w tym T-Mobile, niezależnie od ich pozycji rynkowej, został bowiem nałożony obowiązek kontroli cen, poprzez ustalenie maksymalnej stawki za świadczenie tej usługi.

Komisja uznała, iż wobec tego faktu rynki zakańczania połączeń w Unii Europejskiej nie spełniają już tzw. testu trzech kryteriów. W związku z powyższym rynek ten nie znajduje się już na liście rynków podlegających regulacji ex ante zgodnie z najnowszym Zaleceniem Komisji (UE) 2020/2245 z dnia 18 grudnia 2020 r. w sprawie rynków właściwych w zakresie produktów i usług telekomunikacyjnych w sektorze łączności elektronicznej podlegających regulacji ex ante zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej (Dz. U. UE z 29.12.2020, L 439/23, dalej „Zalecenie 2020”).

Wprawdzie Komisja pozostawia krajowym organom regulacyjnym możliwość dalszego ich regulowania, ale powinno to się ograniczyć do sytuacji występowania konkretnych przypadków odmowy lub utrudnianie dostępu dostrzeganych przez Krajowe organy regulacyjne.

Na rynku będącym przedmiotem analizy Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (dalej „Prezes UKE” lub „Krajowy organ regulacyjny”) takie sytuacje nie miały i nie mają miejsca. Nie zostały przedstawione żadne konkretne argumenty wskazujące na występowanie takich problemów konkurencyjnych, a nawet ryzyko ich wystąpienia. A zatem trudno uznać, iż istnieją jakiegokolwiek szczególne okoliczności uzasadniające, by w przeciwieństwie do innych rynków w UE, rynek zakańczania połączeń w ruchomej sieci telefonicznej T-Mobile wymagał odmiennego traktowania regulacyjnego.

Jakkolwiek Prezes UKE odnotowuje w Projekcie decyzji fakt wydania Rozporządzenia delegowanego, to jednak nie uwzględnia go w sposób dostateczny w przeprowadzonej przez siebie analizie, np. przy ocenie wpływu zasady „strona dzwoniąca płaci”, dla oceny

występowania równoważącej siły nabywczej, ustalania ryzyka odmowy lub ograniczania dostępu, czy też dokonywania oceny, czy rynek zmierza do efektywnej konkurencji oraz ustalania wystarczalności prawa konkurencji do przewyższenia potencjalnych problemów rynkowych.

Dodatkowo, Prezes UKE pomija fakt, iż zgodnie z art. 45 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (stanowiącym implementację art. 5 dyrektywy 2002/19/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej i urządzeń towarzyszących oraz wzajemnych połączeń, Dz. U. UE z 24.04.2002, L 108 ze zm.)<sup>1</sup> może on nałożyć na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego kontrolującego dostęp do użytkowników końcowych obowiązki regulacyjne niezbędne do zapewnienia użytkownikom końcowym tego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego komunikowania się z użytkownikami innego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, w tym obowiązek wzajemnego połączenia sieci. Dysponuje on zatem narzędziami, które pozwalają mu na podjęcie odpowiedniej interwencji, w przypadku zaistnienia jakichkolwiek problemów z dostępem w przyszłości.

Przeprowadzona analiza nie obejmuje również oceny stanu konkurencji na odpowiednich rynkach detalicznych. Tymczasem rynki detaliczne połączeń głosowych w sieci stacjonarnej<sup>2</sup> oraz sieci ruchomej w Polsce charakteryzują się wysokim poziomem konkurencji. Co więcej, rynek mobilny w Polsce jest jednym z najbardziej konkurencyjnych rynków w całej Unii Europejskiej. Brak jest również rozważań na temat presji konkurencyjnej ze strony dostawców usług OTT na zachowania dostawców usług telekomunikacyjnych oraz funkcjonowania odpowiednich rynków na szczeblu detalicznym.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, iż rynek, wbrew twierdzeniom Prezesa UKE, zmierza do efektywnej konkurencji, a przepisy prawa konkurencji wraz z Rozporządzeniem delegowanym oraz przepisami sektorowymi są wystarczające dla rozwiązania potencjalnych problemów konkurencyjnych.

W związku z powyższym wnosimy o odpowiednie uzupełnienie przeprowadzonej analizy, uznanie braku spełnienia testu trzech kryteriów w przypadku rynku zakańczania

---

<sup>1</sup> Odpowiednikiem art. 5 jest obecnie art. 61 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej (Dz. U. UE z 17.12.2018, L 321/36, dalej „EKE”)

<sup>2</sup> Zarówno rynek świadczenia usług krajowych połączeń telefonicznych w stacjonarnej publicznej sieci telefonicznej dla konsumentów jak i rynek świadczenie usług krajowych połączeń telefonicznych w stacjonarnej publicznej sieci telefonicznej dla użytkowników końcowych, z wyłączeniem konsumentów decyzjami Prezesa UKE z dnia 29 kwietnia 2015 r. zostały uznane za rynki skutecznie konkurencyjne.

połączeń w ruchomej sieci T-Mobile, ustalenie, iż jest to rynek skutecznie konkurencyjny, a także zniesienie uprzednio nałożonych obowiązków regulacyjnych.

Jedynie z ostrożności procesowej pragniemy wskazać, iż nawet gdyby uznać, iż dalsza regulacja przedmiotowego rynku jest konieczna (z czym T-Mobile się nie zgadza), to nakładane obowiązki regulacyjne są niewystarczająco precyzyjne, nie spełniają wymogu adekwatności i proporcjonalności w stosunku do tego co jest niezbędne do usunięcia potencjalnych problemów konkurencyjnych i w związku z powyższym powinny one zostać odpowiednio zmodyfikowane lub doprecyzowane.

Poniżej przedstawiamy szczegółowe uwagi do projektowanego środka regulacyjnego.

### **Uwagi szczegółowe**

#### **1. Brak potrzeby dalszej regulacji ex ante rynku zakańczania połączeń w ruchomej publicznej sieci telefonicznej T-Mobile.**

Na wstępie pragniemy podnieść, iż rynek zakańczania połączeń w ruchomej publicznej sieci telefonicznej T-Mobile nie powinien być dalej uznawany jako rynek podlegający regulacji ex ante.

Jak wskazuje Komisja w motywie 40 Zalecenia 2020:

*„(...) Stosowanie ogólnounijnych stawek za zakańczanie połączeń głosowych ograniczy możliwość ustalania nadmiernych stawek za zakańczanie połączeń przez operatorów sieci ruchomych i sieci stacjonarnych. W związku z tym ryzyko ustalania nadmiernych stawek za zakańczanie połączeń, które stanowi najpoważniejsze zagrożenie dla konkurencji na tych rynkach, powinno zniknąć. Ze względu na ścisłe stosowanie zasady oparcia cen o koszty przy ustalaniu ogólnounijnych stawek za zakańczanie połączeń głosowych, zgodnie z wymogami kodeksu, stawki za zakańczanie połączeń powinny być podobne do stawek, jakich oczekuje się w przypadku konkurencyjnych rynków. W związku z tym rynki zakańczania połączeń nie powinny już spełniać trzech kryteriów na poziomie Unii.”*

Wprawdzie w motywie 41 ww. zalecenia Komisja wskazuje, iż „szczególne okoliczności mogą uzasadniać regulację wybranych aspektów rynków zakańczania połączeń w niektórych państwach członkowskich”, to jednak - jak dalej stwierdza - mają to być

„konkretne okoliczności”. Takimi konkretnymi okolicznościami mogą być przypadki odmowy wzajemnego połączenia lub problemy z zakańczaniem połączeń w sieciach innych operatorów.

Praktyka ostatnich lat wskazuje jednak, iż takie okoliczności nie miały i nie mają miejsca w przypadku zakańczania połączeń w sieci T-Mobile. Prezes UKE nie wskazał żadnych przykładów takiego negatywnego zachowania ze strony T-Mobile, a także jakichkolwiek innych problemów z udzielaniem dostępu, których nie rozwiązuje przyjęcie Rozporządzenia delegowanego. Prezes UKE nie prowadził w ostatnich latach postępowań w sprawie sporów międzyoperatorskich z udziałem T-Mobile, w których zidentyfikowany zostałby jakikolwiek problem z udzielaniem lub utrudnianiem dostępu, w szczególności w zakresie udogodnień towarzyszących związanych z przystosowaniem sieci innego operatora do zakańczania połączeń w ruchomej sieci T-Mobile. Fakt ten jest znany Prezesowi z urzędu.

Nie przedstawiono również żadnych konkretnych dowodów pozwalających na uznanie, iż ryzyko takie może zaistnieć w przyszłości w przypadku braku dalszej regulacji ex ante tego rynku, zakładając iż główny potencjalny problem konkurencyjny został rozwiązany przez wprowadzenie powszechnie obowiązującego przepisu prawa.

Nie zostały także wskazane żadne odmienności rynku zakańczania połączeń w sieci T-Mobile na tle innych analogicznych rynków w UE, które mogłyby uzasadniać istnienie szczególnych okoliczności i tym samym dalszą jego regulację.

## **2. Brak przeprowadzenia analizy odpowiedniego rynku detalicznego**

Zgodnie z motywem 6 Zalecenia 2020 *„interwencja regulacyjna ma w ostatecznym rozrachunku przynieść korzyści użytkownikom końcowym pod względem ceny, jakości i wyboru dzięki osiągnięciu zrównowazonej konkurencji na poziomie detalicznym.”*.

Dlatego Komisja - jako punkt wyjścia – dla przeprowadzenia analizy właściwego rynku hurtowego wskazuje definicję odpowiedniego rynku detalicznego.

Jednocześnie zgodnie z motywem 23 *„dokonując analizy rynku na podstawie art. 67 kodeksu, zarówno krajowe organy regulacyjne, jak i Komisja powinny rozpocząć analizę od rynków detalicznych. (...) Analiza powinna uwzględniać skutki innych rodzajów regulacji mających zastosowanie do właściwego rynku detalicznego i powiązanych rynków hurtowych w całym stosownym okresie regulacyjnym.”* [podkr. T-Mobile]

Tymczasem Projekt decyzji w ogóle nie odnosi się do stanu konkurencji na odpowiednich rynkach detalicznych. Rozważania ujęte w pkt. 2.2 Projektu decyzji w żadnym stopniu nie spełniają wymogu przeprowadzenia analizy rynku detalicznego, ponieważ są one jedynie bardzo ogólną próbą zdefiniowania rynku na poziomie detalicznym.

Gdyby Prezes UKE przeprowadził analizę odpowiednich rynków właściwych, to musiałby dojść do wniosku, iż zrównoważona konkurencja na poziomie detalicznym występuje i nie ma potrzeby podejmowania interwencji na rynku hurtowym.

Rynek mobilny w Polsce jest jednym z najbardziej konkurencyjnych rynków w całej Unii Europejskiej. Cechuje się on bardzo niskimi cenami, wysokim nasyceniem abonamentami zawierającymi w sobie nielimitowane połączenia głosowe do wszystkich sieci oraz bardzo wysoką penetracją usług mobilnych. Zgodnie z „Raportem Prezesa UKE o stanie rynku telekomunikacyjnym w 2020 r.”<sup>3</sup>(dalej „Raport Prezesa UKE”) średni miesięczny koszt korzystania z usług w sieci ruchomej przy średnim wykorzystaniu usług (Euro z VAT) w Polsce wynosił w 2020 r. 5,5 EUR i był najniższy w całej UE, a także znacząco niższy niż średnia unijna wynosząca 18,4 EUR. Polska charakteryzowała się także jedną z najwyższych penetracji wynoszących 147,2% (4. miejsce w UE). W 2020 r. użytkownicy telefonii ruchomej wykonali połączenia o łącznym czasie trwania 123,7 mld minut, co oznacza wzrost o 17,9% rok do roku. Statystycznie na każdego mieszkańca Polski przypadało 3232 minut w ciągu roku, co było wartością większą o 500 minut niż w 2019 r.

Również detaliczne rynki stacjonarnych połączeń głosowych zostały przez Prezesa UKE uznane w 2015 r. jako rynki skutecznie konkurencyjne i zderegulowane. Ceny płacone przez abonentów na tym rynku również pozytywnie kształtują się na tle cen w innych krajach UE oraz wobec średniej unijnej. Jak pokazuje wyżej przywołany Raport Prezesa UKE Polska plasowała się na piątym miejscu wśród krajów z najniższymi cenami za usługi telefonii stacjonarnej.

Liczba podmiotów prowadzących działalność na ww. rynkach jest imponująca. Prezes UKE na str. 14 Projektu decyzji wskazuje, iż na polskim rynku stacjonarnym „działa kilkuset przedsiębiorców telekomunikacyjnych świadczących usługi telefoniczne, których skala działalności w większości jest mała lub bardzo mała”. Wydane 11 grudnia 2019 r. decyzje częściowe na rynku zakańczania połączeń głosowych w sieciach stacjonarnych dotyczyły 191 podmiotów. Z kolei kilkuset przedsiębiorców posiada przydzieloną strefową numerację stacjonarną i świadczy lub potencjalnie może świadczyć usługi

---

<sup>3</sup> <https://www.uke.gov.pl/akt/raport-o-stanie-rynku-telekomunikacyjnego-w-2020-r-,391.html>, dostęp 27.07.2021

*głosowe.*” Natomiast na rynku mobilnym na koniec 2020 r. działalność prowadziło 103 przedsiębiorców telekomunikacyjnych, spośród których 5 posiadało własną infrastrukturę, zaś 98 MVNO działało w oparciu o sieci operatorów infrastrukturalnych (Raport Prezesa UKE).

Przy tak konkurencyjnych rynkach detalicznych i takiej liczbie działających na nich podmiotów trudno jest więc wyciągać uzasadnione i racjonalne wnioski odnośnie jakichkolwiek niedoskonałości panujących na odpowiadających im rynkach hurtowych. Gdyby na odpowiadających rynkach hurtowych, w tym rynku zakańczania połączeń w ruchomej sieci T-Mobile, występowały jakiegokolwiek problemy konkurencyjne związane z odmową lub utrudnianiem dostępu, to odpowiadające im rynki detaliczne nie charakteryzowałby się taką ilością graczy, dynamiką, popytem oraz tak niskimi cenami na tle innych krajów w UE.

### **3. Brak spełnienia testu trzech kryteriów**

Ponieważ określony przez Prezesa UKE „*rynek świadczenia usługi zakańczania połączeń w ruchomej publicznej sieci telefonicznej T-Mobile*”, który został zdefiniowany w Projekcie decyzji nie znajduje się na liście rynków wymienionych w Zaleceniu 2020, Krajowy organ regulacyjny, określając ten rynek, powinien najpierw upewnić się, że łącznie spełnione zostały następujące trzy kryteria:

- a) występowanie trudnych do przewyciężenia i niemających przejściowego charakteru barier strukturalnych lub prawno-regulacyjnych w dostępie do rynku;
- b) struktura rynku nie sprzyja osiągnięciu efektywnej konkurencji w odpowiednim horyzoncie czasowym, przy uwzględnieniu stanu konkurencji opartej na infrastrukturze i innych źródłach konkurencji stanowiących przyczynę istnienia barier w dostępie do rynku,
- c) same przepisy prawa konkurencji są niewystarczające, aby odpowiednio zaradzić stwierdzonym nieprawidłowościom w funkcjonowaniu rynku,

czyli tzw. test trzech kryteriów.

Ocena spełnienia testu trzech kryteriów ma kluczowe znaczenie dla określenia rynku właściwego podlegającego regulacji *ex ante*, ponieważ niespełnienie jednego z nich oznacza, iż dany rynek nie tylko nie powinien zostać poddany takiej regulacji, ale również, iż stan jego konkurencyjności wskazuje na brak operatora SMP, a tym samym na występowanie skutecznej konkurencji.

W ocenie T-Mobile dokonane przez Prezesa UKE ustalenia nie potwierdzają, że przedmiotowe kryteria są spełnione. Analiza została przeprowadzana w sposób pobieżny, a Prezes UKE wyciąga z posiadanego materiału tylko takie wnioski, które udowadniają *a priori* postawioną przez siebie tezę, że kryteria zostały spełnione. Dokonana analiza opiera się w całości na przyjętym z góry założeniu, iż brak jest technicznej możliwości zakończenia połączenia głosowego do danego użytkownika końcowego jak tylko poprzez usługę głosową kierowaną na konkretny numer komórkowy, co kreuje 100%-owy monopol w zakresie zakańczania połączeń głosowych w sieci danego operatora. Nie obejmuje ona całej złożoności tej usługi, dwoistej natury rynku właściwego (ang. „*two-sided market*”), oraz presji konkurencyjnej wynikającej z usług OTT (ang. „*over the top*”).

#### **Ad. istnienie barier strukturalnych lub prawno-regulacyjnych**

Jeśli chodzi o istnienie barier strukturalnych lub prawno-regulacyjnych w dostępie do rynku, to Prezes UKE abstrahuje od natury usługi zakańczania w sieci ruchomej i przywołanej przez siebie definicji wynikającej z art. 2 ust. 1 lit a Rozporządzenia delegowanego, zgodnie z którą jest to hurtowa usługa wymagana do zakańczania połączeń na numery w sieci ruchomej, które są publicznie nadanymi zasobami numeracyjnymi, tj. numerami istniejącymi w krajowych planach numeracji, świadczoną przez operatorów mających możliwość kontrolowania zakańczania połączeń i ustalania stawek za zakańczanie połączeń z takimi numerami.

Z definicji tej oraz z natury usługi wynika, iż dla jej realizacji i zaistnienia podmiotu na tym rynku kluczowych jest kilka elementów, tj. posiadanie użytkowników końcowych przyłączonych do sieci, możliwość kontrolowania zakańczania połączeń (niekoniecznie za pomocą własnej infrastruktury telekomunikacyjnej), dysponowanie numeracją oraz możliwość ustalania stawek za zakańczanie połączeń z takimi numerami.

Prezes UKE pomija te pozostałe elementy i koncentruje się jedynie na aspekcie *stricte* infrastrukturalnym wskazując na takie bariery jak „*konieczność posiadania wyłącznego dostępu do pasm i zasobów częstotliwości*”, „*utrzymywania i rozwijania zarówno infrastruktury pasywnej, jak i aktywnej rozproszonej na terytorium całego kraju*”, czy „*trudności z uzyskiwaniem lokalnych pozwoleń i zgód od gmin i samorządów*”.

Tymczasem, gdyby wziąć pod uwagę wszystkie inne elementy, to ustalenia w sprawie występowania barier nie byłyby już tak oczywiste.



#### **Ad. struktura rynku nie sprzyja osiągnięciu efektywnej konkurencji**

Odnosząc się do tego kryterium należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, iż to właśnie brak spełnienia tego kryterium na rynku zakańczania połączeń w ruchomych sieciach telekomunikacyjnych w Unii, w związku z wydaniem Rozporządzenia delegowanego, spowodował, iż Komisja Europejska nie umieściła przedmiotowego rynku właściwego na liście rynków podlegających regulacji ex ante w Zaleceniu 2020.

Jak zostało wcześniej wskazane brak jest szczególnych okoliczności w zakresie struktury rynku polskiego, która mogłaby prowadzić do wniosku, iż akurat w Polsce rynki te nie będą zmierzać w kierunku osiągnięcia efektywnej konkurencji.

Przytoczone przez Prezesa UKE informacje odnośnie ilości przedsiębiorców działających na rynku stacjonarnym jedynie potwierdzają, iż pomimo takiej rozproszonej struktury na poziomie detalicznym, rynek hurtowy działa w sposób niezakłócony, umożliwiając tym przedsiębiorstwom prawidłowe funkcjonowanie.

Tymczasem, zdaniem Prezesa UKE, taka właśnie struktura rynku ma wskazywać na niewielką siłę nabywczą wielu operatorów sieci stacjonarnych oraz na możliwość stosowania przez MNO wobec takich operatorów działań utrudniających dostęp jak *„przedłużanie negocjacji, stawianie warunków dostępu niemożliwych do spełnienia przez małe podmioty czy ich dyskryminację, przez m.in. niesymetryczne warunki finansowe”*.

Twierdzenia te nie mają jednak żadnego potwierdzenia w rzeczywistości. Asymetryczne warunki finansowe między operatorami sieci stacjonarnych oraz sieci mobilnych wynikają wprost z Rozporządzenia delegowanego, natomiast utrudnianie dostępu względem takich operatorów nie miałoby żadnego sensu ekonomicznego. T-Mobile nie odnosiłaby żadnych korzyści rynkowych w koncentrowaniu swoich działań na utrudnianiu działalności detalicznej niewielkim operatorom na rynku stacjonarnym, jednocześnie prowadząc do zmniejszenia atrakcyjności swojej oferty wobec jej podstawowych konkurentów na rynku detalicznym (czyli innych operatorów sieci mobilnych). Wprost przeciwnie, jako operator tranzytujący ruch do sieci innych operatorów mobilnych i stacjonarnych, T-Mobile jest zainteresowana łączeniem się z sieciami innych mniejszych operatorów, dla których niejednokrotnie nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego posiadanie bezpośrednich punktów styku ze wszystkimi operatorami stacjonarnymi i mobilnymi działającymi na rynku. Dla operatora działającego na niewielką skalę bezpośrednie punkty styku z kilkuset operatorami

stacjonarnymi i wszystkimi operatorami mobilnymi byłoby całkowicie pozbawione sensu ekonomicznego. Liczba punktów styku mogłaby w takim przypadku niewiele przekraczać liczbę użytkowników. Niestety Prezes UKE nie uzzględni tego aspektu w żadnym zakresie w prowadzonej przez siebie analizie.

Wskazane przez Prezesa UKE argumenty, iż operator może odmówić dostępu operatorowi tranzytującemu oraz że tranzyt nie jest usługą bezpłatną nie mogą zostać uznane za wystarczające, bez uwzględnienia szerszego kontekstu działania rynku tranzytu i rynku zakańczania połączeń. Brak możliwości zakończenia przez operatora tranzytującego byłby bowiem skuteczny jedynie w sytuacji, gdyby sieć T-Mobile nie była połączona z żadną inną siecią. Trudno jednak wyobrazić sobie sytuację, w której T-Mobile ryzykowałaby konkurencyjność swoich usług i przychody na podstawowym rynku detalicznym jedynie dla utrudnienia dostępu małemu operatorowi stacjonarnemu. W związku z powyższym należy stwierdzić, iż Prezes UKE w żaden sposób nie wykazał nie tylko istnienia problemów z uzyskaniem dostępu, ale nawet ryzyka ich zaistnienia. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że, że rynki zakańczania połączeń w Polsce nie wykazują tendencji do efektywnej konkurencji.

Sam fakt, że analiza następuje w okresie następującym bezpośrednio po wprowadzeniu aktu delegowanego określającego maksymalne ogólnounijne stawki za zakańczanie połączeń głosowych nie może być powodem do stwierdzenia, że rynek nie zmierza w kierunku efektywnej konkurencji. Okoliczność ta może mieć znaczenie wyłącznie w kontekście rzeczywistych problemów znajdujących odzwierciedlenie w zebranych w toku postępowania materiale dowodowym, co potwierdza chociażby lektura cytowanego w Projekcie decyzji fragmentu Noty wyjaśniającej do Zalecenia 2020: *„wprowadzenie maksymalnych ogólnounijnych stawek za zakańczanie połączeń głosowych może jednak nie wyeliminować wszystkich zagrożeń dla efektywnej konkurencji na rynkach zakańczania połączeń. Jeżeli pojawią się problemy lub jeżeli istnieje duże ryzyko, że tak się stanie, krajowe organy regulacyjne mogą stwierdzić, że rynki zakańczania połączeń nie wykazują tendencji do efektywnej konkurencji. **Może to mieć miejsce w przypadku, gdy krajowe organy regulacyjne otrzymały uzasadnione skargi od operatorów, którym odmówiono wzajemnego połączenia.** W takim przypadku rynki zakańczania połączeń mogłyby pozostać uregulowane w odniesieniu do aspektów innych niż kontrola cen, jeżeli spełniono wspomniane trzy kryteria. Może to być uzasadnione zwłaszcza w okresie następującym bezpośrednio po wprowadzeniu*

*aktu delegowanego określającego maksymalne ogólnounijne stawki za zakańczanie połączeń głosowych". [pogr. T-Mobile].*

#### **Ad. niewystarczalność prawa konkurencji**

Z uzasadnienia przedstawionego przez Prezesa UKE w Projekcie decyzji można także odnieść wrażenie, że Regulator podważa skuteczność uregulowań prawnych i instrumentów prawa ochrony konkurencji dla zapewnienia efektywnej konkurencji na jakimkolwiek rynku, na którym występuje jakikolwiek podmiot o znaczącej pozycji rynkowej. Takie podejście prowadziłoby do wniosku, iż prawo ochrony konkurencji w ogóle (na każdym rynku, a nie tylko na tym, który podlega analizie) nie jest w stanie spełnić swojej funkcji. Tymczasem polityka ochrony konkurencji jest jedną z głównych i fundamentalnych polityk Unii Europejskiej, względem której regulacja ex ante powinna mieć charakter subsydiarny i tymczasowy.

Ponadto, powołując się na notę wyjaśniającą do poprzedniego zalecenia Komisji z 2014 r., odnośnie prawa konkurencji, ponownie Prezes UKE pomija fakt wydania rozporządzenia w sprawie jednolitej stawki MTR.

Biorąc pod uwagę powyżej wskazane argumenty, w ocenie T-Mobile, Prezes UKE nie udowodnił w sposób dostateczny, iż test trzech kryteriów został spełniony.

#### **4. Ocena pozycji rynkowej – nieprawidłowe ustalenia w zakresie braku równoważącej siły nabywczej oraz brak oceny presji konkurencyjnej**

Odnosząc się do dokonanej przez Prezesa UKE oceny pozycji rynkowej pragniemy przede wszystkim odnieść się do ustaleń Prezesa UKE w zakresie rzekomego braku równoważącej siły nabywczej.

Analizując ten aspekt, Prezes UKE koncentruje się na możliwości zmiany dostawcy usług zakańczania połączeń jako czynnika zniechęcającym świadczącego te usługi do ewentualnej podwyżki stawek. Tymczasem, jest to podejście całkowicie niezasadne w kontekście faktu, iż w przypadku uregulowania stawki przepisem powszechnie obowiązującym, nie ma potrzeby zniechęcania jakiegokolwiek operatora przed podwyżkami. Podnoszenie stawek jest w takiej sytuacji działaniem niedozwolonym, a niestosowanie się do Rozporządzenia delegowanego podlega sankcjom, które w sposób oczywisty stanowią podstawowy mechanizm zniechęcający dostawców usług przed

podwyżkami cen. W takiej sytuacji trudno jest mówić o braku równoważącej siły nabywczej, ponieważ to właśnie celem przyjęcia Rozporządzenia delegowanego miało być wyrównanie siły nabywczej.

Niezależnie więc od tego, że nie ma możliwości zmiany dostawcy usług (ze względu na naturę usługi), twierdzenie o braku równoważącej pozycji rynkowej na tym rynku jest nieuzasadnione.

Ponadto pragniemy zwrócić uwagę na fakt, iż Prezes UKE w ogóle nie dokonał oceny występowania presji konkurencyjnej ze strony dostawców usług typu OTT. Jakkolwiek w pkt 2.2. Projektu decyzji Prezes UKE odnotowuje istnienie tego typu usług, to jednak powołując się na przytoczone w Zaleceniu 2020 dane z rynku brytyjskiego, wskazuje jedynie, iż nie stanowią one części rynku właściwego. Przy czym, o braku substytucyjności tych usług mają - zdaniem Prezesa UKE - świadczyć następujące elementy:

- *„w przeciwieństwie do usług telefonicznych (które umożliwiają łączność pomiędzy każdym użytkownikiem posiadającym podłączony do sieci telefonicznej aparat telefoniczny wraz z przypisanym numerem telefonicznym) świadczonych przez operatorów tylko część komunikatorów umożliwia nawiązanie połączenia z numerami telefonicznymi”, „komunikatory umożliwiają co do zasady porozumiewanie się pomiędzy użytkownikami danego komunikatora”*
- *„aby móc wykonywać i odbierać połączenia, obaj użytkownicy muszą być zalogowani do danej usługi i mieć włączone urządzenie (smartfon, tablet lub laptop/komputer stacjonarny) „*
- *„usługa OTT jest ściśle związana z usługą transmisji danych, natomiast usługa stanowiąca zakres analizowanego rynku stanowi odrębną technologicznie usługę świadczoną przez Operatora”*

Dwa ostatnie elementy trudno uznać za zasadne. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż do wykonywania i odbierania połączeń telefonicznych użytkownicy również potrzebują mieć włączone urządzenie, np. telefon lub smartfon, zaś powoływanie się na odmienności technologiczne do świadczenia usług narusza zasadę neutralności technologicznej.

Nie sposób jednak nie zgodzić się z Prezesem UKE, iż istotnym elementem odróżniającym usługi połączeń telefonicznych od usługi typu OTT jest ich

interoperacyjność i możliwość połączenia się z dowolnymi numerami przydzielonymi w krajowych planach numeracyjnych. Niestety Prezes UKE nie wyciąga z tego faktu istotnych wniosków, które świadczą o występowaniu presji konkurencyjnej ze strony dostawców typu OTT na analizowanym rynku właściwym. Odmowa dostępu i ograniczanie innym przedsiębiorcom telekomunikacyjnym dostępu do własnej sieci (a tym samym ograniczenie własnym użytkownikom komunikowania się z użytkownikami innych sieci telefonicznych) prowadziłyby bowiem do zmniejszenia funkcjonalności dostarczanej usługi i także likwidacji istotnego czynnika odróżniającego usługi świadczone przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych od usług świadczonych przez dostawców OTT.

Niestety Prezes UKE pominął ten wpływ, mimo dostrzeżenia coraz donioślejszego znaczenia usług OTT.

Przywołując zasadę „strona dzwoniąca płaci” Prezes UKE wskazuje na brak presji ze strony abonentów odbierających na operatora, aby ten obniżał stawki za zakańczanie połączeń przychodzących do jego sieci. Prezes UKE ponownie pomija jednak kluczowy element dla oceny tej sytuacji, czyli fakt uregulowania stawek za zakańczanie połączeń w sieciach ruchomych w formie rozporządzenia unijnego. W tych konkretnych okolicznościach powyżej przywołana zasada nie ma więc żadnego znaczenia ze względu na brak swobody operatorów w zakresie ustalania stawek za świadczenie przedmiotowej usługi. Tymbardziej, powyższy mechanizm nie może być *„jeszcze wzmocniony przez fakt, iż brak jest możliwości technicznych, które pozwoliłyby na zakończenie połączenia w sieci danego operatora, przez inny podmiot niż ten, w którego sieci następuje zakończenie połączenia”* jak twierdzi Prezes UKE w Projekcie decyzji.

#### **5. Nieadekwatność, nieproporcjonalność nakładanych obowiązków regulacyjnych.**

Unijne zasady odnoszące się do nakładania obowiązków regulacyjnych przez krajowe organy regulacyjne, zaimplementowane do polskiego porządku prawnego w art. 24 ustawy Prawo telekomunikacyjne, wyrażają się w spoczywającym na Prezesie UKE obowiązku, by w procesie nakładania, utrzymywania, zmiany lub znoszenia obowiązków brał on pod uwagę adekwatność danego obowiązku do zidentyfikowanego problemu,

proporcjonalność oraz cele ustawy, nie naruszając przy tym przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Celami określonymi w art. 1 ust. 2 ustawy Prawo telekomunikacyjne, jest tworzenie warunków dla:

- wspierania równoprawnej i skutecznej konkurencji w zakresie świadczenia usług telekomunikacyjnych,
- rozwoju i wykorzystania nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej;
- zapewnienia ładu w gospodarce numeracją, częstotliwościami oraz zasobami orbitalnymi,
- zapewnienia użytkownikom maksymalnych korzyści w zakresie różnorodności, ceny i jakości usług telekomunikacyjnych,
- zapewnienia neutralności technologicznej,
- zapewnienia użytkownikom końcowym będącym osobami niepełnosprawnymi dostępu do usług telekomunikacyjnych równoważnego poziomowi dostępu, z jakiego korzystają inni użytkownicy końcowi.

Jednocześnie zasada proporcjonalności wymaga, by środki użyte do osiągnięcia określonego celu nie wykraczały poza to, co jest właściwe i niezbędne do osiągnięcia tego celu. Dla ustalenia, czy proponowany środek jest zgodny z zasadą proporcjonalności, działanie, które ma być podjęte, musi zmierzać do uzasadnionego celu, a zaangażowane do osiągnięcia celu środki muszą być zarówno niezbędne, jak i najmniej kłopotliwe, tzn. musi to być niezbędne minimum dla osiągnięcia celu.

Niestety – w ocenie T-Mobile – sposób nakładania obowiązków zastosowany w Projekcie decyzji nie wypełnia tych zasad. Projektowane obowiązki są nie tylko nieadekwatne i nieproporcjonalne, ale również niewystarczająco precyzyjne, co może prowadzić do sporów interpretacyjnych. Tymczasem, obowiązki nakładane na operatora w decyzji organu regulacyjnego mogą być adekwatną i proporcjonalną (o ile zostały odpowiednio dobrane) odpowiedzią na stwierdzone „*market failures*” tylko wówczas, gdy są one dostatecznie precyzyjne.

Punktem wyjścia dla nakładania obowiązków regulacyjnych jest identyfikacja problemów konkurencyjnych. Błędne ustalenia w zakresie problemów konkurencyjnych będą prowadzić do nałożenia nieadekwatnych i nieproporcjonalnych środków regulacyjnych. W naszej ocenie już w tym zakresie (identyfikacji problemów

konkurencyjnych) Prezes UKE dokonuje nieprawidłowych ocen i wniosków.

Należy zauważyć, iż jednym z głównych celów regulacji powinno być stworzenie konkurencyjnego rynku, aby udostępnić klientowi końcowemu usługi telekomunikacyjne o wysokiej jakości i po przystępnych cenach. Potencjalny problem związany ze stosowaniem zbyt wysokich opłat za zakańczanie połączeń w ruchomej sieci T-Mobile został rozwiązany poprzez wydanie Rozporządzenia delegowanego. Z kolei problem związany z potencjalną odmową lub utrudnianiem dostępu, nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w którym brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, że Spółka odmawiała dostępu do własnej sieci w zakresie rynku zakańczania połączeń w ruchomej sieci T-Mobile.

#### **a) obowiązek dostępu**

Odnosząc się do obowiązku zapewnienia dostępu, który Prezes UKE zamierza utrzymać, pragniemy wskazać, iż T-Mobile nigdy ani nie odmawiała, ani nie utrudniała innym przedsiębiorcom dostępu do sieci w zakresie zakańczania połączeń głosowych w jej ruchomej sieci telefonicznej. Użytkownicy innych sieci (stacjonarnych i mobilnych) mogą swobodnie kontaktować się z użytkownikami sieci T-Mobile. Dlatego nakładanie takiego obowiązku nie znajduje żadnego uzasadnienia. Co więcej, zapewnienie funkcjonalnej usługi użytkownikom T-Mobile (możliwość wykonywania i odbierania połączeń) wymaga połączenia sieci T-Mobile z sieciami innych operatorów w Polsce. Użyte w Projekcie decyzji stwierdzenia o „*realnej możliwości utrudniania dostępu*” do sieci T-Mobile nie mają żadnego potwierdzenia w praktyce, a Prezes UKE nie przytacza żadnych dowodów na ich poparcie.

Nadto, należy wskazać, iż ewentualne problemy związane z dostępem Prezes UKE mógłby rozwiązać w oparciu o uprawnienie przewidziane w art. 45 ustawy Prawo telekomunikacyjne. Komsja wskazuje na ten sposób rozwiązania potencjalnych problemów związanych z odmową dostępu, tj. poprzez odwołanie do art. 61 ust. 2 EKŁE, w Zaleceniu 2020.

Ponadto zakres projektowanego obowiązku wykracza ponad to, co jest niezbędne do zapewnienia połączenia sieci. Jeżeli potencjalny problem miałby dotyczyć utrudnień w dostępie do usług zakańczania połączeń głosowych w ruchomej publicznej sieci telefonicznej, to obowiązkiem adekwatnym i proporcjonalnym byłby obowiązek

zapewnienia dostępu telekomunikacyjnego oraz dostępu do urządzeń telekomunikacyjnych, a także udogodnień z nimi związanych w zakresie zakańczania połączeń głosowych w ruchomej publicznej sieci telefonicznej T-Mobile poprzez punkt styku sieci (PSS).

Jednocześnie, określając obowiązek dostępu Prezes UKE, posługuje się katalogiem otwartym. Zgodnie z brzmieniem Projektu decyzji obowiązek ten ma „w szczególności” polegać na realizacji określonych form i elementów dostępu. Tym samym Prezes UKE stwarza, w przypadku jakiegokolwiek sporu, możliwość każdorazowego i *de facto* nieograniczonego definiowania obowiązku przez wnioskującego o dostęp lub Prezesa UKE. Tak sformułowany obowiązek narusza zatem zasadę adekwatności obowiązku do stwierdzonego problemu oraz zasadę proporcjonalności. Jest to szczególnie istotne ze względu na fakt, iż wszystkie pozostałe obowiązki odnoszą się do dostępu telekomunikacyjnego. A zatem, takie nieprecyzyjne jego określenie implikuje trudności w realizacji pozostałych obowiązków, tj. niedyskryminacji oraz przejrzystości.

Nakładając obowiązek dostępu Prezes UKE winien w sposób szczegółowy określić możliwe elementy tego dostępu. Otwarty katalog może prowadzić do problemów natury interpretacyjnej i niepotrzebnych sporów międzyoperatorskich. Dlatego wnosimy o usunięcie sformułowania „w szczególności”.

Formy dostępu *explicite* wymienione w Projekcie decyzji są również niezrozumiałe i także wykraczają poza to, co jest niezbędne do realizacji usługi zakańczania połączeń w ruchomej sieci T-Mobile, np. „*przyznawanie dostępu do interfejsów, protokołów lub innych kluczowych technologii niezbędnych dla interoperacyjności usług, w tym usług sieci wirtualnych*” [podkr. T-Mobile] czy „*zapewnienie funkcji sieci niezbędnych do zapewnienia pełnej interoperacyjności usług, w tym świadczenia usług w sieciach inteligentnych*” [podkr. T-Mobile]. Spółka nie jest w stanie określić, jakiego rodzaju usługi sieci wirtualnej czy usługi w sieciach inteligentnych miałyby świadczyć w związku z realizacją usługi zakańczania połączeń w jej sieci ruchomej. Dlatego te formy obowiązku zapewnienia dostępu, które są niezwiązane z usługami świadczonymi na regulowanym rynku, powinny być usunięte z ostatecznej decyzji.

Nakładane w drodze decyzji administracyjnej obowiązki powinny być jasne i zrozumiałe dla adresata decyzji administracyjnej. Dlatego w przypadku pozostawienia ww. form dostępu w ostatecznej decyzji, Prezes UKE winien przynajmniej w uzasadnieniu wskazać konkretne przykłady realizacji tych form dostępu.



Pragniemy także wskazać, iż również obowiązek „uwzględnianie uzasadnionych wniosków o dostęp telekomunikacyjny poprzez interfejs systemu informatycznego” został sformułowany w sposób wyjątkowo nieprecyzyjny. Nie jest wiadomym, czy sformułowanie „poprzez interfejs systemu informatycznego” odnosi się do pojęcia „dostępu telekomunikacyjnego”, czy do „uzasadnionych wniosków”.

Jeśli przyjąć, iż intencją Prezesa UKE jest utrzymywanie obowiązku komunikacji przez interfejs systemu informatycznego, to trudno uznać go za zasadny w kontekście świadczenia usługi zakańczania połączeń w ruchomej publicznej sieci telefonicznej T-Mobile. Obowiązek taki może przyczyniać się do usprawnienia komunikacji między współpracującymi przedsiębiorcami na takich rynkach jak: rynek świadczenia BSA czy LLU, gdzie przyspiesza to uwalnianie łączy użytkowników końcowych, ale nie na rynku zakańczania połączeń w ruchomej publicznej sieci telekomunikacyjnej.

Już dziś operatorzy komunikują się między sobą drogą elektroniczną, np. poprzez e-mail (rodzaj interfejsu elektronicznego), w zakresie operacyjnej współpracy, czy wymiany ruchu interkonektowego. Jednakże, zgodnie z art. 31 ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego warunki dostępu telekomunikacyjnego i związanej z tym współpracy przedsiębiorcy telekomunikacyjni są obowiązani ustalać w umowie o dostępie telekomunikacyjnym, zawartej na piśmie pod rygorem nieważności. Komunikacja elektroniczna może być i jest wykorzystywana do wymiany informacji między operatorami, jednakże w zakresie wniosków o dostęp telekomunikacyjny, chociażby ze względów wskazanych powyżej, brak jest takiego uzasadnienia.

W związku z powyższym proponujemy usunięcie z Projektu decyzji sformułowania: „uwzględnianie uzasadnionych wniosków o dostęp telekomunikacyjny poprzez interfejs systemu informatycznego”, albo o jego doprecyzowanie.

Biorąc powyższe pod uwagę T-Mobile proponuje uchylene obowiązku dostępu.

W przypadku nieuwzględnienia powyższego postulatu, wnosimy o nadanie obowiązkowi zapewnienia dostępu następującego brzmienia :

*„1. Obowiązek, o którym mowa w art. 34 ust. 1 i 2 ustawy Prawo telekomunikacyjne, polegający na uwzględnianiu uzasadnionych wniosków przedsiębiorców telekomunikacyjnych o zapewnienie im dostępu telekomunikacyjnego, w tym użytkowania elementów sieci oraz udogodnień towarzyszących, w celu świadczenia*

*usługi zakańczania połączeń w ruchomej publicznej sieci telefonicznej (sieci telefonii komórkowej) Operatora poprzez:*

- zapewnienie określonych elementów sieci telekomunikacyjnej, w tym dostępu do nieaktywnych elementów sieci lub urządzeń telekomunikacyjnych, linii i łączy, niezbędnych do zapewnienia dostępu do sieci;*
- przyznawanie dostępu do interfejsów, protokołów lub innych kluczowych technologii niezbędnych dla interoperacyjności usług;*
- zapewnienie infrastruktury telekomunikacyjnej, kolokacji oraz innych form wspólnego korzystania z budynków;*
- zapewnienie funkcji sieci niezbędnych do zapewnienia pełnej interoperacyjności usług,*
- zapewnienie połączenia sieci lub urządzeń telekomunikacyjnych oraz udogodnień z nimi związanych;*
- prowadzenie negocjacji w sprawie dostępu telekomunikacyjnego w dobrej wierze oraz utrzymanie uprzednio ustanowionego dostępu telekomunikacyjnego do określonych sieci telekomunikacyjnych, urządzeń lub udogodnień towarzyszących;”*

#### **b) obowiązek niedyskryminacji**

Prezes UKE zamierza utrzymać ciążyący na T-Mobile obowiązek, o którym mowa w art. 36 Prawo telekomunikacyjne, polegający na równym traktowaniu przedsiębiorców telekomunikacyjnych w zakresie dostępu telekomunikacyjnego, w szczególności poprzez oferowanie jednakowych warunków w porównywalnych okolicznościach, a także oferowaniu usług oraz udostępnianiu informacji na warunkach nie gorszych od stosowanych w ramach własnego przedsiębiorstwa lub w stosunkach z podmiotami zależnymi. Oznacza to, iż intencją Prezesa UKE jest utrzymanie nałożonego na T-Mobile obowiązku zarówno w zakresie zewnętrznej jak i wewnętrznej niedyskryminacji.

Odnosząc się do obowiązku zewnętrznej niedyskryminacji Prezes UKE stwierdza, iż T-Mobile, ze względu na zajmowaną pozycję rynkową, posiada bodźce oraz możliwości do podejmowania działań kształtujących różne warunki dostępu dla poszczególnych konkurentów oraz może dowolnie kształtować warunki biznesowe na nim panujące.

Prezes UKE zdaje się jednak całkowicie pomijać fakt, iż ze względu na wydanie Rozporządzenia delegowanego T-Mobile nie będzie w stanie swobodnie kształtować warunków biznesowych w zakresie usługi zakańczania połączeń w swojej sieci. Biorąc pod uwagę treść ww. rozporządzenia oraz wyjaśnienia Prezesa UKE do niego „wszystkie koszty związane z zapewnieniem zdolności sieci, w której zakańczane jest połączenie, do realizacji tej usługi powinny być odzyskiwane w ramach opłat mieszczących się w limitach wyznaczonych przez akt delegowany. Chodzi przede wszystkim o koszty portów służących do połączeń sieci, modyfikacji wiązek i tączy, ale także koszty multipleksacji dokonywanej już za punktem dostępu. Każdy z tych kosztów powstaje po stronie sieci operatora zakańczającego połączenie i jest kosztem przyrostowym świadczenia usługi zakańczania połączeń.”<sup>4</sup> Kosztami nieobjętymi maksymalną stawką za zakańczanie połączeń w sieci ruchomej będą więc jedynie koszty dostosowania sieci operatora do korzystania z usługi zakańczania połączeń w sieci operatora zakańczającego. Dotyczy to zatem tzw. udogodnień towarzyszących. I tylko w tym niewielkim zakresie ograniczy się swoboda kształtowania warunków ekonomicznej współpracy. Jednocześnie swoboda ta będzie znacząco ograniczona, ponieważ w przypadku nieracjonalnego kształtowania warunków tzw. udogodnień towarzyszących operator, kierujący ruch do sieci T-Mobile mógłby skorzystać z usługi tranzytu zapewnianej przez innego konkurenta T-Mobile i zakończyć połączenie w sieci T-Mobile po regulowanej stawce.

Jak już wcześniej wskazywaliśmy T-Mobile nie uzyskiwałby z takiego ograniczającego działania żadnej korzyści, bo ryzykowałaby utratą w pełni funkcjonalnej usługi dla swoich użytkowników (możliwość odebrania połączeń) i *de facto* wzmacniałaby pozycję operatora tranzytującego, tj. bezpośredniego konkurenta T-Mobile rynku tranzytu, na którym T-Mobile jest istotnym graczem. Trudno więc znaleźć jakiegokolwiek ekonomiczne lub konkurencyjne uzasadnienie dla takiego działania Spółki. Także Prezes UKE nie przedstawia żadnych racjonalnych argumentów świadczących, iż istnieją jakiegokolwiek bodźce do podejmowania tego typu zachowań.

Twierdzenie Prezesa UKE, iż „taka sytuacja stanowi zachętę dla Operatora do zwiększania swoich przychodów poprzez zawyżanie cen za zakańczanie połączeń oraz ograniczania, a wręcz eliminowania konkurencji poprzez utrudnianie jej prowadzenia działalności na skutek odmowy lub opóźniania udzielenia dostępu do sieci Operatora” - przy jednoczesnym braku wskazania dowodów na istniejącą praktykę polegającą na odmowie udzielenia dostępu - jest więc całkowicie niezasadne.

---

<sup>4</sup> [https://www.uke.gov.pl/download/gfx/uke/pl/defaultaktualnosci/36/392/1/akt\\_delegowany\\_pytania\\_i\\_odpowiedzi.pdf](https://www.uke.gov.pl/download/gfx/uke/pl/defaultaktualnosci/36/392/1/akt_delegowany_pytania_i_odpowiedzi.pdf), pobrano 26.07.2021

Dodatkowym argumentem potwierdzającym, iż brak jest jakichkolwiek bodźców do swobodnego stosowania warunków dostępu w zakresie innych niż usługa zakańczania połączeń w sieci T-Mobile jest fakt, iż Prezes UKE w decyzji z 14 grudnia 2012 r. (sygn. akt: DART-SMP-6040-7/11(82)) nie uznał iż niezbędne jest nałożenie kontroli cen w zakresie innych niż zakańczanie połączeń usług.

T-Mobile stoi również na stanowisku, iż nakładanie obowiązku niedyskryminacji wewnętrznej (oferowaniu usług i informacji na warunkach nie gorszych od stosowanych w ramach własnego przedsiębiorstwa lub w stosunkach z podmiotami zależnymi) jest nieuzasadnione na rynku zakańczania połączeń w sieci ruchomej, ponieważ mogłoby skutkować regulacją rynku detalicznego poprzez obowiązek nakładany na rynku hurtowym.

Pragniemy przypomnieć, iż Komisja Europejska w ramach procedury opisanej w art. 7 dyrektywy ramowej, wzywała krajowe organy regulacyjne o nie nakładanie obowiązku wewnętrznej niedyskryminacji, np. decyzja w sprawie słoweńskiej - SG-Greffe (2007) D/201115<sup>5</sup>.

Dlatego treść przedmiotowego obowiązku powinna zostać zmodyfikowana przynajmniej poprzez usunięcie sformułowania:

*„...w szczególności poprzez oferowanie jednakowych warunków w porównywalnych okolicznościach, a także oferowaniu usług oraz udostępnianiu informacji na warunkach nie gorszych od stosowanych w ramach własnego przedsiębiorstwa lub w stosunkach z podmiotami zależnymi.”*

### **c) obowiązek przejrzystości**

Projekt decyzji przewiduje zmianę obowiązku udostępniania informacji na rzecz ogłaszania informacji w sprawach zapewnienia dostępu telekomunikacyjnego, dotyczących specyfikacji technicznych sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, charakterystyki sieci, zasad i warunków świadczenia usług oraz korzystania z sieci, a także opłat.

W ocenie T-Mobile brak jest uzasadnienia do zmiany uprzednio ciążącego na Spółce obowiązku. Rynek zakańczania połączeń głosowych w sieci ruchomej jest rynkiem ustabilizowanym. Na rynku tym nie następują żadne istotne zmiany warunków

---

<sup>5</sup>[https://circabc.europa.eu/sd/a/971d1dc9-6cc2-4e21-a67f-c3cbdd8eb69a/SI\\_2007\\_0591%20Comment%20letter%20final%20Acte\\_EN%252bdate%20et%20nr.pdf](https://circabc.europa.eu/sd/a/971d1dc9-6cc2-4e21-a67f-c3cbdd8eb69a/SI_2007_0591%20Comment%20letter%20final%20Acte_EN%252bdate%20et%20nr.pdf), pobrano 26.07.2021

świadczenia usługi zakańczania połączenia głosowego, za wyjątkiem ceny, która obecnie wynika z Rozporządzenia delegowanego Komisji - źródła powszechnie obowiązującego prawa, który podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

Przepis art. 37 ust. 1 i 2 Pt przewiduje możliwość nałożenia obowiązku "ogłaszania lub udostępniania" informacji. Ogłaszanie informacji na stronie internetowej powoduje, że mają do niej nieograniczony dostęp wszystkie podmioty. Natomiast udostępnianie informacji następuje na rzecz uprawnionych podmiotów, przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którzy są zainteresowani uzyskaniem dostępu do sieci. Dlatego w ocenie T-Mobile bowiązek ten jest znacznie bardziej adekwatny w tej sytuacji. Informacje związane z usługami zakańczania połączeń w sieci T-Mobile są konieczne jedynie dla operatorów dokonujących połączeń swoich sieci z siecią T-Mobile. Z tego względu wydaje się, iż powinny być one objęte trybem "udostępniania informacji", a nie "ogłaszania informacji".

W zakresie, w jakim nie wpływa to ta tajemnice prawnie chronione T-Mobile i tak publikuje stosowne informacje na stronach www.

#### **d) obowiązek kontroli cen**

Nadto w ocenie T-Mobile konsultowana decyzja wbrew treści art. 24 pkt 2 Prawa telekomunikacyjnego nie zawiera rozstrzygnięcia dot. utrzymania, zmiany lub uchylenia obowiązku, o którym mowa w art. 44 Prawa telekomunikacyjnego nałożonego w pkt VI sentencji decyzji z 14 grudnia 2012 r. (sygn. akt: DART-SMP-6040-7/11(82)). Wydanie decyzji pomijającej ten obowiązek wbrew dyspozycji normy określonej w art. 24 pkt 2 Prawa telekomunikacyjnego, przed orzeczeniem dotyczącym wygaśnięcia tego obowiązku może przesądzać o wadliwości tak wydanej decyzji.

Z poważaniem,